

TOMASZ ALEKSANDROWICZ¹

BIEŻĄCE ZAGROŻENIA TERRORYSTYCZNE Cz. 1. DOŚWIADCZENIA OSTATNIEGO DZIESIĘCIOLECIA

Wprowadzenie

Terroryzm jest zjawiskiem niezwykle złożonym i zmiennym. Podstawowe cele zamachów terrorystycznych pozostają wszakże bez zmian — zastraszenie za pośrednictwem przemocy jako środek osiągania celów politycznych czy ideologicznych. Zmienia się natomiast poziom zagrożeń, *modus operandi* sprawców, czynniki stymulujące działalność terrorystyczną, reakcje państw i społeczeństw.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zmian, jakie miały miejsce w obszarze zagrożeń terrorystycznych w ciągu minionego dziesięciolecia. Zastosowano w nim zarówno analizę ilościową, opartą na dostępnych danych statystycznych, jak też jakościową, odnoszącą się do *modus operandi* sprawców i ich reakcji na działania antyterrorystyczne służb państwowych. Zwrócono także uwagę na kwestie związane z walką informacyjną.

¹ Dr hab. Tomasz Aleksandrowicz — prof. nadzwyczajny Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Zajmuje się prawnymi, międzynarodowymi i politycznymi aspektami współczesnego terroryzmu. Naukowo interesuje się problematyką walki informacyjnej, koncepcjami suwerenności państwa narodowego w dobie globalizacji i integracji europejskiej oraz problemami służb specjalnych. Specjalizuje się również w zagadnieniach dotyczących wywiadu gospodarczego, analizy informacji i bezpieczeństwa. Autor ponad stu pozycji książkowych i artykułów naukowych, m.in. *Komentarz do ustawy o dostępie do informacji publicznej* (Warszawa 2006), *Terroryzm międzynarodowy* (Warszawa 2008, 2015), *Bezpieczeństwo w Unii Europejskiej* (Warszawa 2011), *Świat w sieci. Państwa — społeczeństwa — ludzie. W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego* (Warszawa 2014), *Podstawy walki informacyjnej* (Warszawa 2016); wspólnie z K. Liedelem i P. Piasecką, *Analiza informacji. Teoria i praktyka* (Warszawa 2012).

Kontakt z autorem za pośrednictwem redakcji.

Poziom i skala zagrożenia. Ujęcie ilościowe

Statystyki są bez wątpienia niezbędnym narzędziem w badaniach nad przestępczością, także nad zagrożeniami terrorystycznymi. Pamiętać należy wszakże o ich niedoskonałości. Po pierwsze, w opracowywanych bazach danych, zarówno tych tworzonych przez instytucje oficjalne (np. Departament Stanu USA² czy Europejski Urząd Policji EUROPOL³), jak też instytucje naukowe (jak np. Global Terrorism Database tworzony przez National Consortium for the Study of Terrorism and Responses to Terrorism (START) Uniwersytetu w Maryland⁴) nie uwzględnia się tzw. ciemnej liczby, a więc tych przypadków, które albo nie zostały w ogóle odnotowane przez autorów baz danych, albo też w ogóle nie zostały zarejestrowane przez policję. Jak podkreśla przedstawiciel policji z Irlandii Północnej: co noc członkowie IRA strzelają, podkładają ładunek wybuchowy, rzucają koktajlami Mołotowa, „jednak aktywność ta nie znajduje odzwierciedlenia w statystykach. Dlaczego? Bo nie pisze o tym nawet nasza prasa [...] skoro ja widzę, że moje statystyki nie są ściśle, to co mają powiedzieć ludzie w Pakistanie, Kolumbii, Iraku, Syrii?”⁵.

Po wtóre, same statystyki nie oddają kontekstu analizowanych przypadków. Tak np. ze statystyk publikowanych przez EUROPOL wynika, iż głównym zagrożeniem dla Unii Europejskiej są zamachy terrorystyczne dokonywane przez separatystów korsykańskich: w latach 2006–2016 miały miejsce 2342 takie zamachy wobec 47 dokonanych przez terrorystyczne organizacje islamistyczne (zob. tabela 2). Jak wyjaśnia przedstawiciel francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: „Dlaczego Korsykanie? Bo są aktywni, bo dokonują wielu ataków i w ten sposób napędzają statystyki. Nikogo nie zabili, nie osiągnęli żadnego deklarowanego przez siebie celu, ale podkładają bomby. Są to co prawda bomby wielkości batonika Mars, ale bomba wybuchła i mój kraj kwalifikuje to jako terroryzm”⁶.

Podstawowe przykazanie w tej materii: „Don't trust the statistics!” sformułował sir Patrick Walker, szef brytyjskiej Security Service (MI5) w latach 1988–1992.

Mając w pamięci powyższe zastrzeżenia, warto jednak poddać analizie dostępne statystyki, pozwala to bowiem oszacować poziom i skalę

² U.S. Department of State, *Country Reports on Terrorism*, <<https://www.state.gov/j/ct/rls/crt/>>, 10 października 2017 r.

³ EUROPOL, *EU Terrorism Situation & Trend Report (Te-Sat)*, <<https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/eu-terrorism-situation-and-trend-report>>, 10 października 2017 r.

⁴ Global Terrorism Database, *Overview of the GTD*, <<https://www.start.umd.edu/gtd/about/>>, 10 października 2017 r.

⁵ K. Rękawek, *Człowiek z małą bombą*, Wołowiec 2017, s. 25–26.

⁶ Tamże, s. 27.

zagrożeń terrorystycznych, co może stać się podstawą do wyciągnięcia wniosków na przyszłość.

Liczbę zamachów terrorystycznych i ich ofiar w skali globalnej przedstawia tabela 1.

Tabela 1
Skala zagrożeń terrorystycznych za lata 2005–2016 w ujęciu statystycznym

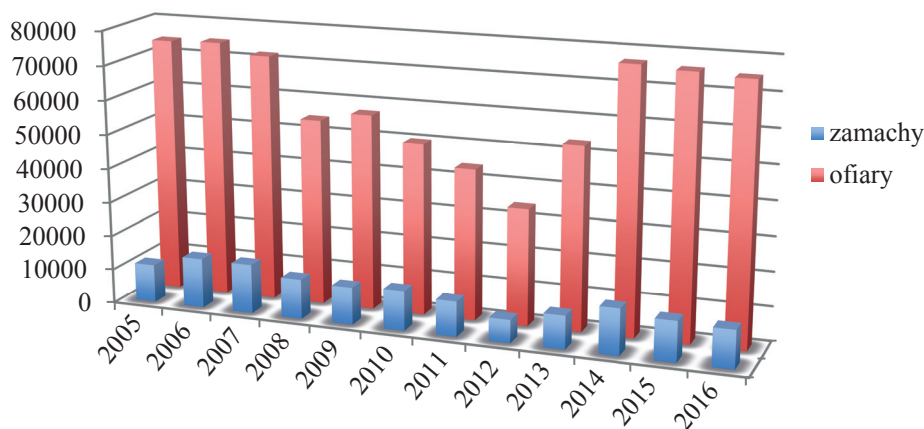
Rok	Liczba ataków	Ofiary śmiertelne	Ranni	Ofiary ogółem (łącznie z uprowadzonymi)
2005	11 157	14 560	24 845	74 280
2006	14 546	20 468	36 386	74 709
2007	14 415	22 720	44 103	71 803
2008	11 663	15 709	33 901	54 290
2009	10 968	15 311	32 660	58 720
2010	11 641	13 193	30 684	49 928
2011	10 283	12 533	25 903	43 990
2012	6 711	11 098	21 652	34 033
2013	9 707	17 800	32 500	53 290
2014	13 463	32 700	34 700	76 800
2015	11 774	28 328	35 320	75 837
2016	11 072	25 621	33 814	74 978
Okres badany	137 400	230 041	386 468	741 658

Źródło: opracowanie własne na podstawie kolejnych wydań U.S. Department of State, *Country Report on Terrorisms.*, Office of the Coordinator for Counterterrorism, Wash., DC., <<http://www.state.gov/j/ct/rls/crt/index.htm>>, 11 października 2017 r.

Grafika przedstawiona na rysunku 1 ułatwia zrozumienie zmian w poziomie zagrożenia w ciągu ostatniej dekady.

Rysunek 1

Liczba zamachów terrorystycznych i ofiar w skali globalnej w latach 2005–2016



Źródło: opracowanie własne na podstawie kolejnych wydań U.S. Department of State *Country Report on Terrorisms.*, Office of the Coordinator for Counterterrorism, Wash., DC., <<http://www.state.gov/j/ct/rls/crt/index.htm>>, 11 października 2017 r.

Z analizowanych danych wynika, że do zamachów terrorystycznych dochodziło na terytorium ponad 100 państw świata, jednakże ponad 75% zamachów dokonano w 8 państwach, tj. w Iraku, Afganistanie, Indiach, Pakistanie, Syrii, Turcji, Jemenie i Somalii. Sprawcami ponad 20% zamachów były islamistyczne organizacje terrorystyczne (m.in. Al-Kaida i jej różne odłamy, Państwo Islamskie, Al Shaabab, Boko Haram); ponadto wskazać należy na Komunistyczną Partię Indii — Maoistów i Kurdyjską Partię Pracy. Odnotować także trzeba, iż ponad 26% ofiar to sami sprawcy zamachów terrorystycznych, przede wszystkim to terroryści samobójcy oraz sprawcy zabici przez policję w trakcie akcji⁷.

Z danych publikowanych przez EUROPOL wynika, że w analizowanym okresie liczba zamachów terrorystycznych wyniosła ogółem 3238, co pociągnęło za sobą 1149 ofiar, z czego 400 przypadków śmiertelnych i 749 rannych. W 2016 r. w państwa członkowskie Unii Europejskiej przekazały do EUROPOLU informacje o 142 zamachach terrorystycznych, które pociągnęły za sobą 142 ofiary śmiertelne i 379 osób rannych; w 2015 r. odnotowano 211 zamachów terrorystycznych, w których życie straciło 151 osób (z czego 150 to ofiary zamachów dokonanych przez organizacje islamistyczne), 360 osób zostało rannych. Dla porównania: w 2014 r. śmierć poniosły 4 osoby, a 6 odniosło rany. Najwięcej ofiar pociągnęły za sobą

⁷ Zob. kolejne wydania U.S. Department of State, *Annex of Statistical Information Country Reports on Terrorism*, Office of the Coordinator for Counterterrorism, Wash., DC., <<http://www.state.gov/j/ct/rls/crt/index.htm>>, 11 października 2017 r.

zamachy dokonywane przez organizacje islamistyczne. Mimo że spośród 142 zamachów dokonanych w 2016 r. tylko 13 było organizowanych przez islamistów (w 2015 r. — 211 ogółem, 17 organizowanych przez islamistów), to ich skutkiem było 135 ofiar śmiertelnych (w 2015 r. — 150). Uzasadnia to zatem tezę, iż ataki terrorystyczne dokonywane przez ugrupowania wyznawców skrajnego islamu są najgroźniejsze ze względu na znaczą liczbę ofiar i — co za tym idzie — silniejszą reakcję społeczną, zakładaną zresztą przez terrorystów.

W tabeli 2 przedstawiono dane za lata 2006–2016. Uwagę zwraca fakt, iż EUROPOL publikuje zbiorcze dane dotyczące zamachów zarówno dokonanych, jak i udaremnionych czy nieudanych.

Tabela 2

Zamachy terrorystyczne (dokonane, udaremnione i nieudane) w państwach Unii Europejskiej w latach 2006–2016

Rok	Islamiści	Etno-separatyści	Skrajna lewica	Skrajna prawica	Single issue	Afiliacja nieznana	Razem
2006	1	424	55	1	0	17	498
2007	4	532	21	0	0	24	583
2008	0	397	28	0	5	11	515
2009	1	237	40	4	0	10	294
2010	3	160	45	0	0	0	249
2011	0	110	37	1	0	0	174
2012	6	167	18	2	0	0	219
2013	0	84	24	3	0	44	152
2014	2	67	13	0	1	116	201
2015	17	65	13	9	0	107	211
2016	13	99	27	1	0	2	142
Okres badany	47	2342	321	21	6	331	3238

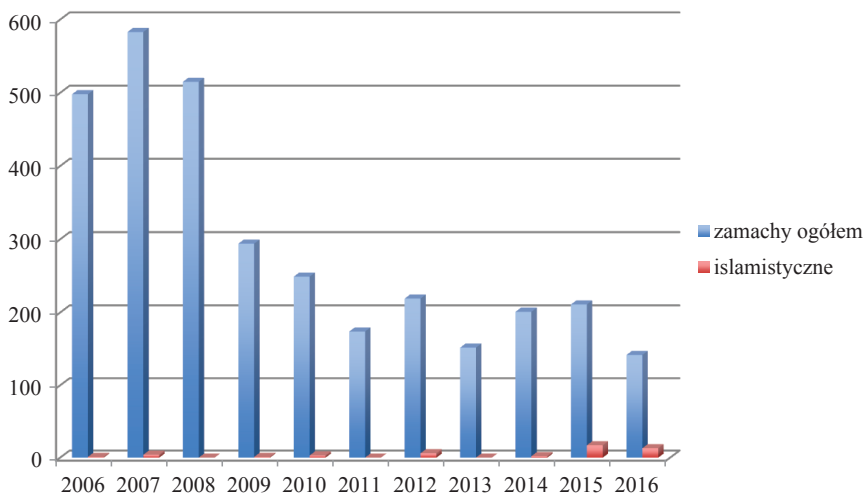
* Dane EUROPOL-u opierają się na materiałach przekazywanych przez państwa członkowskie. Wielka Brytania nie przekazuje danych dotyczących afiliacji sprawców; niepełne są też dane dotyczące liczby zamachów w Irlandii Północnej

Źródło: opracowanie własne na podstawie kolejnych wydań EUROPOL, *European Union Terrorism Situation and Trend Report (TE-SAT)*, <<https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/eu-terrorism-situation-and-trend-report#fndtn-tabs-0-bottom-2>>, 22 lipca 2016 r.

Zmiany ilościowe w latach 2006–2016 przedstawiono graficznie na rysunku 2.

Rysunek 2

Zamachy terrorystyczne w państwach Unii Europejskiej w latach 2006–2016



Źródło: opracowanie własne na podstawie kolejnych wydań EUROPOL, *European Union Terrorism Situation and Trend Report (TE-SAT)*, <<https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/eu-terrorism-situation-and-trend-report#fndtn-tabs-0-bottom-2>>, 22 lipca 2016 r.

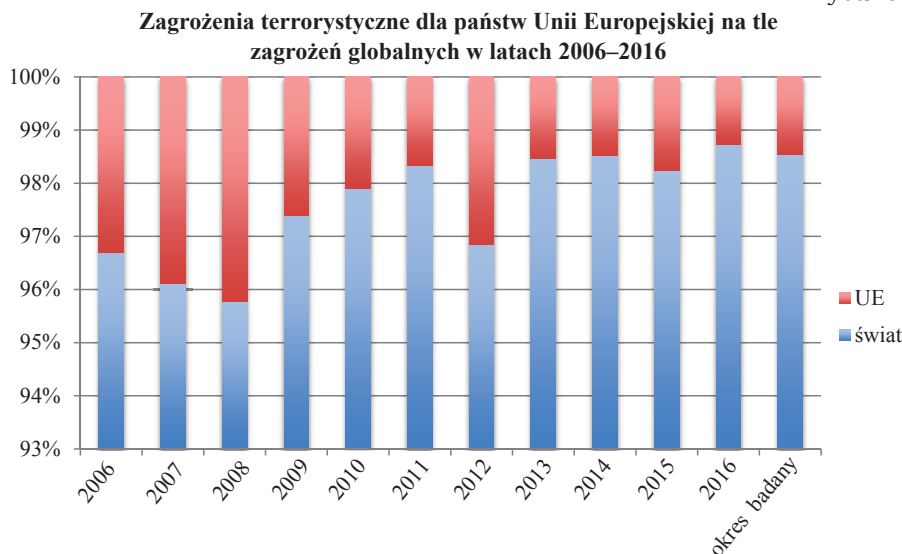
Nawet pobieżna analiza wskazuje jednoznacznie, iż trudno jest mówić o wspólnych tendencjach w przypadku Europy i świata. W przypadku UE wyraźnie widać tendencję malejącą — od 498 zamachów w 2006 r. i 583 w 2007 r. do 211 w 2015 r. i 142 w 2016 r. Rysunek 2 potwierdza także tezę cytowanego powyżej przedstawiciela francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: pod względem ilościowym aktywność organizacji islamistycznych wydaje się niewielka, nieporównywalna z liczbą zamachów dokonywanych np. przez separatystów korsykańskich.

Porównanie danych dotyczących Unii Europejskiej i danych globalnych jednoznacznie wskazuje, że Europa jest miejscem stosunkowo bezpiecznym jeśli chodzi o zagrożenia terrorystyczne. Poczucie zagrożenia — co oczywiste w wypadku takiego zjawiska, jakim jest terroryzm — ma w znacznej mierze podłoże subiektywne. Z danych statystycznych wynika bowiem, że znakomita większość zamachów terrorystycznych miała miejsce poza Europą. Zamachy we Francji i w Belgii w latach 2015 i 2016 w naturalny sposób zwiększyły poczucie zagrożenia, szczególnie ze względu na to, iż były to pierwsze zamachy na taką skalę dokonane w Europie od lipca 2005 r. (zamach w Londynie). Analiza prezentowanych danych wskazuje także, iż — jeśli chodzi o liczbę zamachów terrorystycznych — poziom zagrożenia w państwach Unii Europejskiej stosunkowo systematycznie maleje. Po wtóre, liczba zamachów terrorystycznych na terytorium państw członkowskich UE jest niewielka w porównaniu do liczby zamachów w świecie; w badanym okresie poziom ten wyniósł

ok. 1,5% i wahał się od ok. 4% w 2007 r. do ok. 1% w 2016 r. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż dane dotyczące Unii Europejskiej obejmują zamachy dokonane, udaremnione i nieudane.

Rysunek 3 przedstawia grafikę będącą wynikiem analizy porównawczej poziomu zagrożeń terrorystycznych w Unii Europejskiej i w skali globalnej w latach 2006–2016.

Rysunek 3



Źródło: opracowanie własne na podstawie kolejnych wydań EUROPOL, *European Union Terrorism Situation and Trend Report (TE-SAT)*, <<https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/eu-terrorism-situation-and-trend-report#fndtn-tabs-0-bottom-2>>, 22 lipca 2016 r. oraz U.S. Department of State, *Country Report on Terrorisms., Office of the Coordinator for Counterterrorism, Wash., DC.*, <<http://www.state.gov/j/ct/rls/crt/index.htm>>, 11 października 2017 r.

Liczba aresztowanych i skazanych za działalność terrorystyczną w porównaniu z liczbą zamachów nakazuje pozytywnie oceniać sprawność służb antyterrorystycznych państw członkowskich Unii Europejskiej. Do aresztów i przed sądy trafiają głównie osoby powiązane z islamistycznymi organizacjami terrorystycznymi, zaś akty oskarżenia dotyczą zaangażowania w różny sposób w aktywność terrorystyczną, a więc:

- przynależności do organizacji terrorystycznych,
- przygotowywania zamachów terrorystycznych,
- prób dokonania zamachów terrorystycznych,
- pomocnictwa w działalności terrorystycznej,
- finansowania terroryzmu,
- rekrutacji do działań terrorystycznych,
- nawoływania do terroryzmu,
- szkolenia przygotowującego do działań terrorystycznych,
- dokonywania zamachów terrorystycznych.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, coraz więcej aresztów i aktów oskarżenia dotyczy nielegalnych podróży do miejsc konfliktów (przede wszystkim w Syrii) i powrotów do kraju obywatelstwa/zamieszkania (tzw. zjawisko *blow-back*) oraz rekrutacji i pomocy w tego typu przedsięwzięciach. Po wtóre, nasila się zjawisko nawiązywania współpracy między przedstawicielami organizacji terrorystycznych i zorganizowanymi grupami przestępczymi. Poza zdobywaniem na drodze przestępczej funduszy na finansowanie działalności terrorystycznej (najczęściej popełnianymi przestępstwami są w tym przypadku handel narkotykami, oszustwa i rozboje) współpraca ta przybiera postać *crime as a service*, a więc zdobywania przez zorganizowane grupy przestępcze — na zlecenie terrorystów — broni, materiałów wybuchowych, fałszywych dokumentów czy środków transportu, a nawet świadczenia usług transportowych. Tego typu związki mają z reguły charakter pragmatyczny, krótkotrwały, ale dający policji większe możliwości znalezienia śladów takiej działalności⁸.

Dane dotyczące aresztowań i skazań za przestępstwa o charakterze terrorystycznym w państwach członkowskich Unii Europejskiej w latach 2006–2016 przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3

**Aresztowani i skazani w sprawach o przestępstwa o charakterze terrorystycznym
w państwach Unii Europejskiej w latach 2006–2016**

Rok	Aresztowani	Skazani
2006	706	240
2007	1044	419
2008	1009	360
2009	587	391
2010	611	307
2011	484	316
2012	537	400
2013	535	313
2014	774	444
2015	1077	514
2016	1002	580
Okres badany	7592	4284

Źródło: opracowanie własne na podstawie kolejnych wydań EUROPOL, *European Union Terrorism Situation and Trend Report (TE-SAT)*, <<https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/eu-terrorism-situation-and-trend-report#fndtn-tabs-0-bottom-2>>, 22 lipca 2016 r.

⁸ Zob. EUROPOL, *European Union Serious And Organised Crime Threat Assessment (SOCTA) 2017*, <<https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/european-union-serious-and-organised-crime-threat-assessment-2017>>, 10 października 2017 r.

Kończąc analizę ilościową, warto zagrożenia terrorystyczne umieścić na tle innych, mniej spektakularnych i mniej medialnych, aby próbować im nadać właściwe proporcje. Porównywanie danych statystycznych dotyczących różnych zjawisk pozwala na oddanie skali ilościowej każdego z nich. Tak np. w 2017 r. w państwach członkowskich Unii Europejskiej toczyło się ponad 5000 postępowań w sprawach zorganizowanych grup przestępczych działających na skalę międzynarodową⁹. Warto też zauważyć, iż w ciągu ostatniego dziesięciolecia każdego roku ginęło w wyniku zamachów terrorystycznych ok. 20 tys. osób w skali świata, zaś ponad 30 tys. odnosiło rany. W tym samym okresie w wyniku wypadków drogowych zginęło 1 250 tys. osób, a ponad 50 mln odniosło obrażenia¹⁰. Tylko w Polsce rocznie ginie na drogach ok. 3 tys. osób, a ponad 40 tys. zostaje rannych¹¹.

Porównanie tych danych dowodzi przede wszystkim siły terroryzmu i jego zdolności oddziaływania na społeczeństwo. Wynika to z faktu, że terroryzm jest swoistą strategią komunikacyjną, przekazem adresowanym do opinii publicznej i rządów, a jego podstawowym celem jest wywołanie strachu. Jak stwierdza Walter Laqueur „większość ekspertów zgadza się, że terroryzm oznacza użycie lub groźbę przemocy, metodę walki lub strategię osiągania pewnych celów, że jego dążeniem jest zastraszenie państwa poprzez ofiary [...] i że rozgłos (publicity) jest istotnym czynnikiem strategii terrorystycznej”¹². Tę cechę terroryzmu trafnie ujął już prawie pół wieku temu lat temu Brian Jenkins, pisząc „Terroryzm jest teatrem [...] jest przeznaczony dla tych, którzy patrzą [...] akty terrorystyczne są często starannie wyliczone i zaplanowane tak, by przyciągnąć uwagę międzynarodowych mediów elektronicznych i prasy”¹³. Akt terrorystyczny w przeciwieństwie do przestępstwa pospolitego cechuje się podwójnym celem zamachu: bezpośrednim, np. zabójstwem, bezprawnym pozbawieniem wolności, podpaleniem, detonacją ładunku wybuchowego, oraz osiągnięciem efektu psychologicznego w postaci zastraszenia wśród — by odwołać się do przywołanego powyżej Jenkinsa — widzów w tym szczególnym teatrze. „Czynny terrorystyczne zawsze muszą charakteryzować się budową dwustopniową, tzn. czyn wyjściowy musi być środkiem realizacji celu głównego”¹⁴, a więc ofiary zamachów nie muszą (i z reguły nie mają) żadnych związków

⁹ EUROPOL, *European Union Serious...*, wyd. cyt.

¹⁰ Dane za 2013 r. za World Health Organization, *Global status report on road safety 2015*, Geneve 2015.

¹¹ Komenda Główna Policji, Biuro Ruchu Drogowego, *Wypadki drogowe w Polsce 2016*, Warszawa 2017.

¹² W. Laqueur, *Reflections on Terrorism*, „Foreign Affairs” 1986, Vol. 65, No. 1, s. 88.

¹³ B.M. Jenkins, *International Terrorism: A New Mode of Conflict* [w:] D. Carlton, C. Schaerf (eds.), *International Terrorism and World Security*, London 1976, s. 16.

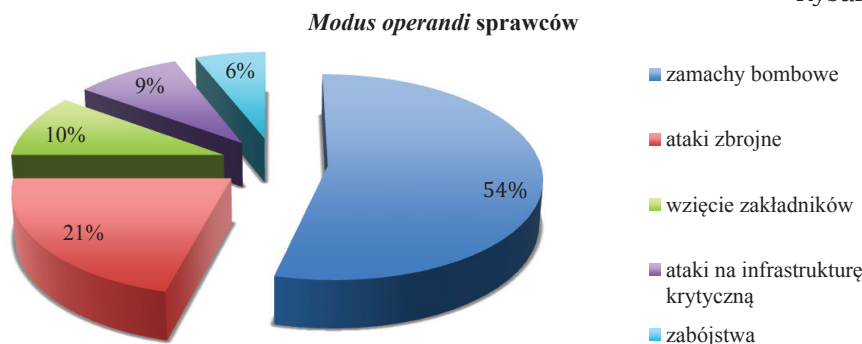
¹⁴ K. Indecki, *W sprawie normatywnej definicji terroryzmu* [w:] E.W. Pływachewski (red.), *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*, Kraków 2005, s. 290.

z politycznymi celami terrorystów. Celem zamachu terrorystycznego jest zatem *de facto* wywołanie efektu zastosowanej przemocy, a nie sama przemoc, która nabiera charakteru symbolicznego, by nie powiedzieć — propagandowego. Robert Borkowski nazywa to „pośrednim efektem zastosowanej przemocy”, wyjaśniając, że terrorystom daleko bardziej chodzi o psychiczne konsekwencje ataków niż o ich bezpośrednie fizyczne skutki¹⁵, które muszą spełnić tylko jeden warunek: spektakularności i szoku¹⁶.

Współczesne zagrożenia terrorystyczne. Ujęcie jakościowe

Analizując *modus operandi* sprawców zamachów terrorystycznych z zastosowaniem podstawowych kryteriów, można odnieść wrażenie, iż nie ulegało ono poważnym zmianom, co zostało uwidocznione na rysunku 4.

Rysunek 4



Źródło: opracowanie własne na podstawie kolejnych wydań U.S. Department of State, *Country Report on Terrorisms, Office of the Coordinator for Counterterrorism, Wash., DC.*, <<http://www.state.gov/j/ct/rls/crt/index.htm>>, 11 października 2017 r.

Bardziej szczegółowa analiza obejmująca konkretne przypadki wskazuje jednak, iż skala zamachów terrorystycznych w ujęciu jakościowym maleje — uwaga ta dotyczy państw Zachodu. Jak zauważa Brian Jenkins, organizacje islamistyczne planujące zamachy na terytorium tych państw porzuciły koncepcję zamachów na wielką skalę, takich jak atak na World Trade Center

¹⁵ „Ataki Al-Kaidy na World Trade Center i Pentagon oraz atak Aum Shinrikiyo na tokijskie metro były przykładami działań samobójczych, w których celem taktycznym było zadanie śmierci jak największej liczbie ludzi — podkreśla R. Borkowski — Jednak nawet zamach z 11 września 2001 r. nie mógł spowodować poważniejszych strat ani paraliżu państwa. Był atakiem na budowle stanowiące symbole dobrobytu, potęgi i kultury. Miał więc przede wszystkim symboliczny wymiar uderzenia propagandowego”. R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*, Toruń 2006, s. 262.

¹⁶ Zob. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2015, s. 36 i nast.

11 września 2001 r., atak w Madrycie w 2004 r. czy w Londynie 2005 r.¹⁷ Można to wiązać ze wzrostem skuteczności działań służb antyterrorystycznych, a szczególnie poprawie jakości rozpoznania operacyjnego, co pozwalała na osiągnięcie podstawowego celu, jakim zawsze jest niedopuszczenie do zamachu. Świadczą o tym liczby aresztowań osób podejrzanych o zaangażowanie w działania terrorystyczne i rosnąca liczba udaremnionych zamachów. Analiza źródeł otwartych wskazuje m.in., że w latach 2014–2016 w Wielkiej Brytanii udaremniono 12 takich prób; służby francuskie w 2016 r. dokonały aresztowań ponad 420 osób, udaremniając co najmniej 5 zamachów, w Niemczech udało się udaremnąć co najmniej dwa zamachy (w Düsseldorfie i Oberhausen), w Belgii udaremniono zamachy planowane w okresie noworocznym na przełomie 2016 i 2017 r.¹⁸

Skloniło to organizacje islamistyczne do zmiany taktyki. Na początku drugiej dekady XXI w. zaczęły one stosować zasadę mikroterroryzmu, zdefiniowaną przez internetowy magazyn Al-Kaidy „Inspire” jako „taktyka wykrwawienia wroga za pomocą tysięcy ciosów”¹⁹.

Stałą tendencją wydaje się natomiast wykorzystywanie tzw. improwizowanych urządzeń wybuchowych (IED — *Improvised Explosive Device*). Z danych statystycznych wynika, że ten sposób działania wykorzystano w 2015 r. do przeprowadzenia ponad 50% zamachów terrorystycznych. Są to urządzenia wykorzystywane do zadawania śmierci i niszczenia, które zostały przygotowane przez sprawców ad hoc z materiałów powszechnie dostępnych. Niestety, wiedza na temat przygotowywania tego typu urządzeń i produkcji materiałów wybuchowych nie jest już od dawna wiedzą ekskluzywną, stosowne wskazówki można bez problemu znaleźć choćby w Internecie, w tym także na stronach polskich²⁰.

¹⁷ B.M. Jenkins, *Fifteen Years After 9/11. A Preliminary Balance Sheet*, Santa Monica 2016.

¹⁸ Dane na podstawie doniesień medialnych CNN, BBC, Deutsche Welle, TVN24; dane dotyczące Wielkiej Brytanii: *Exclusive: 'There will be terrorist attacks in Britain,' says MI5 chief. In the first interview of its kind, Andrew Parker talks to the Guardian about the 'enduring threat' to the UK, surveillance and greater public understanding*, The Guardian, 1 November 2016, <<https://www.theguardian.com/uk-news/2016/nov/01/andrew-parker-mi5-director-general-there-will-be-terrorist-attacks-in-britain-exclusive>>, 24 lutego 2017 r. Dyrektor generalny brytyjskiej Security Service (MI5) Andrew Parker ujawnił, że wczesne interwencje MI5 i policji zapobiegły o wiele większej liczbie takich ataków. W okresie od czerwca 2016 do czerwca 2017 r. dokonano rekordowo wielu (379) zatrzymań mających związek z terroryzmem. Zob.: EUROPOL, *Changes of Modus Operandi of Islamic State (IS) Revisited*, The Hague, November 2016, por: wypowiedź A. Parkera na spotkaniu z dziennikarzami 17 października 2017 r., <<https://www.tvn24.pl/szef-mi5-andrew-parker-o-zagrozeniu-atakami-terrorystycznymi,782317,s.html>>, 27 października 2017 r.

¹⁹ Zob.: F. Zakaria, *The Year of Microterrorism*, „Time” 14 December 2010, <http://content.time.com/time/specials/packages/article/0,28804,2036683_2037181_2037470,00.html>, 30 marca 2014 r.

²⁰ Zob. np. Vortal Młodego Chemika, <<http://vmc.org.pl/>>, 15 października 2010 r.

Zamachy dokonane we Francji i w Belgii w 2015 i 2016 r. przez Państwo Islamskie wskazują także na zmianę taktyki stosowanej przez terrorystów wywodzących się z kręgu tej organizacji. Przede wszystkim mamy do czynienia z zamachami symultanicznymi, a więc *de facto* z kilkoma skoordynowanymi ze sobą odrębnymi zamachami, dokonywanymi z wykorzystaniem różnych *modus operandi*: zamach samobójczy, strzelanina wzięcie zakładników²¹. Warto w tym kontekście przypomnieć zamach w Berlinie 19 grudnia 2016 r., podczas którego Anis Amri, Tunezyjczyk, wprowadził polską ciężarówkę, zabił jej kierowcę (Łukasza Urbana), po czym wjechał ciężarówką w tłum podczas bożonarodzeniowego jarmarku w dzielnicy Charlottenburg, zabijając 12 osób i raniąc 56; wzorował się na zamachu w Nicei. Sprawca został 23 grudnia 2016 r. zastrzelony przez włoską policję w Mediolanie; strzelając do policjantów, krzyczał „Allahu Akbar”²².

Równocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, że coraz częściej terroryści islamscy sięgają do prostych, wręcz prymitywnych metod ataku, takich jak np. wjechanie samochodem w tłum przechodniów czy ataki nożowników. Z punktu widzenia sprawców odnoszą one skutek, pociągają bowiem za sobą ofiary śmiertelne i wywołują w społeczeństwie strach. Są także znacznie łatwiejsze do przygotowania od strony logistycznej i nie pozostawiają w tej fazie zbyt wielu śladów pozwalających na zidentyfikowanie przygotowani do ataku przez policję.

Cele zamachów terrorystycznych pozostają niezmiennie — mają one wywołać strach w społeczeństwie. Dlatego też terroryści preferują tzw. cele miękkie (*de facto* niemożliwe albo skrajnie trudne do ochrony), zmierzając do zabicia jak największej liczby osób, rezygnując z ataków na np. infrastrukturę krytyczną. Pewnym *novum* stał się zamach na kościół dokonany w lipcu 2016 r. w Saint-Etienne-du-Rouvray, niedaleko miasta Rouen w Normandii, w departamencie Seine-Maritime. Sprawcy wzięli wiernych znajdujących się w kościele jako zakładników, ksiądz został brutalnie zamordowany. Był to więc atak na symbol chrześcijaństwa, obiekt sakralny i osobę duchowną.

Zmiany w *modus operandi* wiążą się bezpośrednio z zagrożeniami typu *lone wolf* i *solo terrorist*. W literaturze przedmiotu²³ dokonuje się rozróżnienia na *solo terrorism* i *lone wolf terrorism*. Z kategorią *solo terrorism* mamy do czynienia wówczas, gdy pojedyncza osoba, niebędąca członkiem

²¹ Zob. T. Aleksandrowicz, *Bieżące zagrożenia terrorystyczne dla państw europejskich — główne kierunki, konsekwencje, prognozy* [w:] W. Zubrzycki, K. Jąłoszyński, A. Babiński (red. nauk.), *Polska ustawa antyterrorystyczna — odpowiedź na zagrożenia współczesnym terroryzmem*, Szczytno 2016, s. 40.

²² adso, mk, „Bez cienia wątpliwości”. Podejrzany o zamach w Berlinie zabity w Mediolanie, <<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/wloskie-sluzby-podejrzany-o-zamach-w-berlinie-zginal-w-strzelaninie,702006.html>>, 19 lutego 2017 r.

²³ M. Adamczuk, *Terroryzm indywidualny jako zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego* [w:] K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz (red. nauk), *Zamach w Norwegii. Nowy wymiar zagrożenia terroryzmem w Europie*, Warszawa 2011, s. 33 i nast.

organizacji, a jedynie jej sympatykiem, sama szuka z nią kontaktu, radykalizuje się pod wpływem głoszonej przez taką organizację ideologii, planuje, przygotowuje zamach terrorystyczny i samodzielnie go dokonuje. Jej działania mogą być inspirowane wskazówkami i sugestiami organizacji, jednak sprawca działa sam, na własną rękę i bez powiązań organizacyjnych. Przykładem takiego działania może być choćby Umar Farouk Abdulmutallab, który 25 grudnia 2009 r. dokonał samobójczej (nieudanej) próby zamachu na samolot Northwest Airline (lot 253 Amsterdam–Deitroit). W prowadzonym po zatrzymaniu sprawcy postępowaniu ustalono, iż przed zamachem pozostawał w kontakcie z Anwarem al Awlakim i Al Quaeda Arabian Peninsula (AQAP), a informacje służące skonstruowaniu urządzenia wybuchowego uzyskał dzięki *open source Jihad* — a więc ze źródeł otwartych, rozpowszechnianych m.in. przez AQAP²⁴.

Lone wolf terrorism oznacza natomiast, że sprawca nie ma żadnych — pośrednich ani bezpośrednich — kontaktów z żadną organizacją terrorystyczną, a inspirację do działania i wskazówki dotyczące metod i technicznych aspektów dokonania zamachu czerpie z mediów masowych (głównie z Internetu). Do tej kategorii zalicza się m.in. Andrew Ibrahim, brytyjski konwertyta, który planował dokonanie samobójczego zamachu bombowego w centrum handlowym w Wielkiej Brytanii w kwietniu 2008 r. W toku prowadzonego postępowania nie ustalono jakichkolwiek śladów świadczących o wsparciu ze strony innych osób czy organizacji, ani też o jego kontaktach z jakimikolwiek organizacjami terrorystycznymi. Inspiracją do podjęcia działań (oraz jedna z przyczyn radykalizacji poglądów) były treści dostępne w Internecie²⁵.

Magdalena Adamczuk wskazuje na jeszcze jedną kategorię — *lone wolf pack*. Ma ona identyczny charakter co *lone wolf*, jednak w tym przypadku mamy do czynienia nie z pojedynczą osobą, lecz niewielką grupą osób, które wzajemnie się radykalizują i postanawiają w imię podzielanej przez siebie ideologii dokonać zamachu.

Analizując zamachy dokonane w lipcu 2016 r. w Niemczech i we Francji, Witold Sokała zauważa, że „rola centralnej komórki przygotowującej zamachy została dziś ograniczona do rzucania hasła zachęcającego do ich dokonania. Podchwytyują je różni ludzie, dlatego metody ich działania i cele zamachów różnią się od siebie”²⁶. Sprawcy nie muszą mieć związków organizacyjnych z ISIS czy Al-Kaidą, wystarcza bowiem ich samoidentyfikacja, będąca — jak podkreślał to Manuel Castells — podstawowym wyznacznikiem ich tożsamości²⁷.

To swoiste rozproszenie zagrożeń terrorystycznych wiązało się również z podatnością na propagandę islamistyczną i procesy radykalizacji.

²⁴ Tamże, s. 45.

²⁵ Tamże, s. 46.

²⁶ M. Fabisiak, *Ekspert o ataku we Francji: musimy liczyć się z falą ataków na miejsca związane z kulturą chrześcijańską*, <<https://wiadomosci.wp.pl/ekspert-o-ataku-we-francji-musimy-liczyc-sie-z-fala-atakow-na-miejsca-zwiazane-z-kultura-chrzescijanska-6027394046977153a?icaid=11770c>>, 27 lipca 2016 r.

²⁷ Zob. M. Castells, *Siła tożsamości*, Warszawa 2008, s. 22–36.

W wielu przypadkach zamachy przygotowywane były nieudolnie, bez szans na sukces (realizację), a większość sprawców ma zbyt ograniczone kompetencje, by dokonać skutecznego zamachu. Analizując te kwestie, Brian Jenkins nazwał ich wręcz „bezpańskimi blakającymi się psami” (*stray dogs*), a nie „samotnymi wilkami” (*lone wolves*)²⁸.

Imigracja jako czynnik zagrożenia

Jedną z konsekwencji sytuacji na Bliskim Wschodzie jest napływ imigrantów do Europy, co z kolei powoduje w wielu przypadkach szok kulturowy i agresję po obu stronach (przybyszów oczekujących lepszego życia i obywateli państw zachodnich). Rozczarowanie przybyszów (a także istniejących już środowisk muzułmańskich na Zachodzie) wykorzystywane jest przez organizacje islamistyczne do ich radykalizacji, szczególnie skutecznej w wypadkach poczucia odrzucenia, tęsknoty za krajem rodzinnym, do którego powrót jest niemożliwy, wyobcowania, poczucia braku perspektyw itp. Szczególną rolę odgrywa w tym procesie skrajnie radykalna wersja islamu, która przedstawiana jest przez organizacje terrorystyczne jako remedium na wrogość cywilizacji zachodniej wobec muzułmanów i wskazanie celu, drogi życiowej, jaką jest prowadzenie dżihadu — świętej wojny muzułmanów z niewiernymi, także przez dokonywanie zamachów terrorystycznych. Radykalizm celów idzie tutaj w parze z radykalizmem środków — nie wystarczy tylko głoszenie swoich poglądów i pozyskiwanie nowych zwolenników, konieczne jest skłonienie ich do podejmowania działań terrorystycznych, a przynajmniej udzielania pomocy „bojownikom dżihadu”. W ten sposób grupy przygotowujące zamach terrorystyczny znajdują oparcie w zradykalizowanych wspólnotach muzułmańskich w Europie.

Powoduje to reakcje społeczne, także skrajne. Z danych niemieckiego Urzędu Ochrony Konstytucji wynika, że w ciągu ostatniego roku nastąpił wyraźny wzrost liczby przestępstw z użyciem przemocy z powodów światopoglądowych/motywowanych politycznie. Aktywiści organizacji skrajnie prawicowych popełnili 1408 przestępstw w 2015 r. (990 w 2014 r.); pociągnęły one za sobą śmierć 8 osób (w 2014 r. — 1). Ataki te były nakierowane przede wszystkim na cudzoziemców (918) i lewicowych przeciwników (252). Liczba członków organizacji skrajnie prawicowych przekroczyła 22 tys.²⁹ Widać to wyraźnie we wschodnich landach niemieckich, gdzie Urząd Ochrony Konstytucji obserwuje wzmożony napływ radykalnych islamistów, także prawdopodobnie przygotowujących zamachy terrorystyczne (np. w Chemnitz policja zatrzymała Dżabera al-Bakra, który miał kontakty

²⁸ B.M. Jenkins, *Stray Dogs and Virtual Armies. Radicalization and Recruitment to Jihadist Terrorism in the United States since 9/11*, Santa Monica 2011, s. 21. Zob.: M. Piekarski, *Ewolucja taktyki terrorystów po roku 2001*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13(7), s. 251.

²⁹ Bundesamt für Verfassungsschutz, *Figures and facts*, <<https://www.verfassungsschutz.de/en/fields-of-work/right-wing-extremism/figures-and-facts-right-wing-extremism>>, 19 lutego 2017 r.

z Państwem Islamskim i miał przygotowywać zamach bombowy na berlińskie lotnisko. 22-letni Syryjczyk, po zatrzymaniu przez policję i osadzeniu w areszcie śledczym w Lipsku, popełnił samobójstwo). Coraz częściej reakcją na to jest aktywność organizacji skrajnie prawicowych, jak Old School Society, Blood and Honour, Combat 18 czy Turonen; jak stwierdza Stephan Kramer, dyrektor Krajowego Urzędu Ochrony Konstytucji w Turynii, „w Niemczech wzmaga się też terror ze strony prawicowych ekstremistów i społeczeństwo powoli zdaje się z tym godzić. Forsowanie celów politycznych przy użyciu siły znajduje coraz większą akceptację w społeczeństwie [...] nie można wykluczyć, że skrajnie prawicowy terror będzie się wzmacniał. Przypuszczamy, że jest coraz więcej terrorystycznych komórek i sieci prawicowych ekstremistów, a my nie wiemy o wszystkich. Mam na myśli tak zwanych *Obywateli Rzeszy*, *ruch identytarystów* czy *Nową Prawicę*. Biorąc pod uwagę sytuację w całej Europie, nie wolno utracić czujności”³⁰.

Walka informacyjna

Na początku XXI w. terroryści w niemal perfekcyjny sposób wykorzystują realia społeczeństwa informacyjnego; dzięki rewolucyjnemu rozwojowi technologii informacyjnych dostali oni do dyspozycji skutecznie działające kanały komunikacyjne, umożliwiające im przekaz wybranych przez siebie treści niemal nieograniczonemu audytorium w skali globalnej. Sprzyja temu tzw. *attention crash* — ilość danych rośnie zatem szybciej niż zdolność ich przetwarzania przez człowieka³¹. James Gleick nazywa ten czynnik *Devil of Information Overload*³². Zmusza to do dokonywania wyborów — największe szanse na dostrzeżenie mają informacje wywołujące zainte-

³⁰ M. Matzke, *Islamiści i neonaziści. Niepokojąca sytuacja na wschodzie Niemiec*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/islamiści-i-neonaziści-niepokojąca-sytuacja-na-wschodzie-niemiec/4j79g4n?utm_source=tw&utm_medium=social&utm_campaign=info>, 19 lutego 2017 r.

³¹ Zob. M. Karnowski, E. Mistewicz, *Anatomia władzy*, Warszawa 2010, s. 114, 138. Mistewicz, próbując przybliżyć te wielkości, podaje np., że w skali globalnej wytwarzane jest obecnie 1,8 zetabajtów danych, których składowanie wymagałoby użycia 57,5 mld iPadów o pojemności 32 GB, zaś co dwa dni ludzkość produkuje tyle informacji, ile wytworzyła między 20 tys. lat p.n.e. a rokiem 2003, a więc przed eksplozją Internetu.

³² J. Gleick, *The Information. A Theory. A History. A Flood*, New York 2011, s. 11. J. Bamford podaje, iż wg szacunków całość wiedzy wytworzonej przez ludzkość do 2003 r. to ok. 5 exabajtów. Budowane na pustyni w Utah przez National Security Agency *data center* ma mieć objętość jotabajta (1024) czyli w przybliżeniu 500 kwintylionów stron maszynopisu. Zob. J. Bamford, *Inside the Matrix*, „Wired”, April 2012. Z kolei opublikowany w 2014 r. raport dla prezydenta Stanów Zjednoczonych *Big Data: Seizing Opportunities, Preserving Values* (*Executive Office of the President, White House, Wash. DC, May 2014*) operuje liczbą 4 zetabajtów informacji wytworzonych w skali globu w 2013 (1 zetabajt = 1 000 000 000 000 000 000 000), <http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/docs/big_data_privacy_report_5.1.14_final_print.pdf>, 22 maja 2014 r.

resowanie odbiorców. W epoce *infotainment* zaś najbardziej poszukiwane są informacje drastyczne, wyróżniające się spośród innych, sensacyjne. To właśnie ten czynnik — konieczność dotarcia do odbiorcy, wyróżnienia się spośród innych nadawców (w rozumieniu Shannonowskiej teorii informacji) powoduje wzrost okrucieństwa i dążenie do multiplikacji ofiar zamachów terrorystycznych. Szokujące informacje zawsze zwracają uwagę odbiorców, jeśli zaś jest ich zbyt dużo — trzeba zwiększyć poziom szoku i przekroczyć kolejne granice³³.

Adam Balawy i Emilio Ferrara dokonali analizy treści zamieszczanych na Twitterze (ponad 1 900 000 wpisów dokonanych przez ok. 2500 członków Państwa Islamskiego), konstatując, że można wyróżnić trzy podstawowe nurty: wezwania do stosowania przemocy, treści teologiczne i informacje adresowane do wspólnot muzułmańskich w Europie. Ich zdaniem mamy do czynienia z profesjonalnie przygotowanymi i realizowanymi kampaniami propagandowymi (nawiązującymi w swoich treściach do bieżących wydarzeń) obliczonymi zarówno na pozyskiwanie nowych zwolenników, w tym chętnych do bezpośrednich działań terrorystycznych, radykalizację i umacnianie w swoich przekonaniach już pozyskanych³⁴.

Propaganda prowadzona przez Państwo Islamskie przynosi efekty. W ocenach CIA zwraca się uwagę na zjawisko zwane potocznie *blow back*, czyli powroty do rodzinnych krajów osób, które przedostały się na Bliski Wschód i wstąpiły w szeregi Państwa Islamskiego. Analizy prowadzone w tej materii przez służby Unii Europejskiej wskazują, że szacunkowo (dokładne dane są — z oczywistych względów — nieosiągalne) liczba osób pochodzących z państw UE, które znalazły się w ISIS, wynosi ok. 4200; większość z nich pochodzi z Belgii, Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii³⁵. Z doniesień medialnych wynika, że wśród tych osób znajdują się także Polacy³⁶. Do tego należy dodać ok. 5000 osób pochodzących z Tadżykistanu, Kirgistanu, Uzbekistanu, Turkmenistanu, Kazachstanu, Rosji, Azerbejdżanu, Gruzji i Krymu³⁷.

³³ Zob. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm jako teatr: kultura szoku i przekraczania granic etycznych* [w:] Z. Siemiątkowski, A. Zięba (red. nauk.), *Służby specjalne we współczesnym państwie*, Warszawa 2016, s. 214.

³⁴ A. Badawy, E. Ferrara, *The Rise of Jihadist Propaganda on Social Networks*, <https://arxiv.org/pdf/1702.02263.pdf>, 19 lutego 2017 r. Por. MIT Technology Review, *Data Mining Reveals the Rise of ISIS Propaganda on Twitter*, <https://www.technologyreview.com/s/603626/data-mining-reveals-the-rise-of-isis-propaganda-on-twitter/>, 19 lutego 2017 r.

³⁵ B. van Ginkel, E. Entenmann (eds.), *The Foreign Fighters Phenomenon in the European Union. Profiles, Threats & Policies*, International Centre for Counter — Terrorism Research Paper, The Hague, April 2016, s. 3–4.

³⁶ T. Plaskota, A. Gurba, *Polacy w ISIS. Co skłania naszych rodaków do walki w szeregach Państwa Islamskiego?*, <http://www.polskatimes.pl/artykul/9106448,polacy-w-isis-co-sklania-naszzych-rodakow-do-walki-w-szeregach-panstwa-islamskiego,id,t.html>, 11 lipca 2016 r.

³⁷ M. Falkowski, J. Lang, *Homo Jihadicus. Islam na obszarze byłego ZSRR. Fenomen postsowieckich bojowników w Syrii i Iraku*, Raport Ośrodka Studiów Wschodnich, Warszawa, wrzesień 2015 r., s. 37–40. Zob. T. Aleksandrowicz, *Bieżące zagrożenia terrorystyczne...*, wyd. cyt., s. 37.

Miara skuteczności propagandy islamistycznej jest także wykorzystanie jej efektów w kategoriach biznesowych. Świadczy o tym funkcjonowanie kierowanej przez Abu Rofiqa firmy Malhama Tactical, będącej pierwszą w świecie islamistyczną firmą typu PMC (*private military contractors* — prywatne firmy wojskowe), świadczącej usługi szkoleniowe, konsultingowe oraz uczestniczącej bezpośrednio w działaniach bojowych. Jej członkowie wywodzą się głównie z republik kaukaskich. Odnotowano jej aktywność militarną na rzecz organizacji Jabhat Fateh al-Sham, Turkistan Islamic Party oraz ugarskich grup ekstremistycznych³⁸.

Rzecz jasna, takie działania podejmowane w sferze informacyjnej przez islamskich fundamentalistów budzą reakcje, także wśród organizacji ekstremistycznych. Tak np. badania treści wpisów na Twitterze dokonywanych na kontach prowadzonych przez amerykańskie organizacje tzw. białych nacjonalistów (m.in. American Nazi Party czy National Socialist Movement) wykazały wzrost ich zwolenników z ok. 3500 w 2012 r. do 23 500 w 2017 r.³⁹

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na kwestie związane z dezinformacją. Coraz częściej mamy bowiem do czynienia ze zjawiskiem nazywanym postrprawda, co w gruncie rzeczy oznacza, iż istotne jest nie to, jaka jest rzeczywistość, lecz społeczne postrzeganie rzeczywistości⁴⁰. Prawdziwym problemem staje się tzw. bańka informacyjna, a więc sytuacja, w której ludzie poszukują i przyjmują do wiadomości jedynie te informacje, które potwierdzają ich dotychczasowe wyobrażenia i przekonania. W procesie postrzegania rzeczywistości występuje naturalna tendencja do „dopasowywania” faktów do przyjętych wcześniej założeń czy teorii. W skrajnych przypadkach fakty „niepasujące” są po prostu ignorowane i/lub traktowane jako „nieważne”, „niewpływające” na ogólną ocenę. W psychologii znany jest mechanizm dysonansu poznawczego, który polega — w dużym uproszczeniu — na lekceważeniu lub wręcz odrzucaniu faktów, które „nie pasują” do wykreowanego przez postrzegającego obrazu rzeczywistości, a więc wykluczaniu uznania zasadności wszystkich kwestii niepotwierdzających słuszności przyjętych wcześniej założeń. Z drugiej strony, znaczenie faktów potwierdzających ich słuszność jest wówczas przeceniana, a nawet — w skrajnych przypadkach — dostrzega się te fakty tam, gdzie ich tak naprawdę nie ma. Innymi słowy, analitycy dostrzegają wówczas to i tylko to, co chcą dostrzec, bowiem mieści się to w ramach przyjętego założenia. Jest przy tym rzeczą oczywistą, iż taka postawa wywiera także wpływ na ocenę wiarygodności źródeł informacji i zaufanie

³⁸ R. Komar, Ch. Borys, E. Woods, *The Blackwater of Jihad*, „Foreign Policy”, <http://foreignpolicy.com/2017/02/10/the-world-first-jihadi-private-military-contractor-syria-russia-malhama-tactical/?utm_content=buffer9fd37&utm_medium=social&utm_source=facebook.com&utm_campaign=buffer>, 19 lutego 2017 r.

³⁹ Zob. F. Garcia, *White nationalist movement growing much faster than ISIS on Twitter, study finds*, <<http://www.independent.co.uk/news/world/americas/white-nationalist-movement-twitter-faster-growth-isis-islamic-state-study-a7223671.html>>, 19 lutego 2017 r.

⁴⁰ Zob. *Paradox of Progress, Global Trends: Paradox of Progress*. January 2017, NIC 2017-001>, s. 199–200.

do nich — źródła informacji na temat faktów „pasujących” do koncepcji taktowane są jako wiarygodne i *vice versa*⁴¹.

Przykładem takich działań jest podjęta przez niemieckie służby specjalne próba ustalenia, czy „groteskowa przesada” w materiałach dziennikarskich dotyczących Niemiec w rosyjskich mediach jest elementem strategicznego planu, którego celem ma być osłabienie rządu. Eksperti ds. Rosji są przekonani, że kampanie rosyjskich mediów nie są pojedynczymi przypadkami dziennikarskiej niefrasobliwości czy poszukiwania sensacji, lecz elementem planu systematycznej destabilizacji Niemiec, które były dotąd stabilnym filarem w zachodniej wspólnocie. „Kto chce wprowadzić w Europie nowe porządki, ten musi uderzyć w Niemcy i niemiecką kanclerz” — brzmi założenie operacji rosyjskiego wywiadu. Punktem wyjścia działań mających na celu wykrycie rosyjskiej dezinformacji jest konstatacja, że metodą najczęściej stosowaną przez rosyjską propagandę jest informowanie o incydentach bez podania dowodów. Po napaściach na kobiety w sylwestra 2016 r. w Kolonii rosyjskie media obarczały odpowiedzialnością za zajścia amerykańską CIA. Komentatorzy porównywali kolońskie wydarzenia z pogromem Żydów dokonany w listopadzie 1938 r. przez niemieckich nazistów. Media rosyjskie podawały także, iż niemieckie władze kierują do ośrodków dla uchodźców czeskie prostytutki, aby za ich pośrednictwem szerzyć choroby weneryczne wśród Czechów, co miało być formą kary za odmowę przyjęcia przez Pragę uchodźców⁴².

Podobny charakter miała informacja dotycząca zaginięcia w styczniu 2016 r. w Berlinie 13-letniej dziewczynki pochodzącej z mieszkającej w Niemczech rodziny rosyjskiej; miała ona zostać uprowadzona i zgwałcona przez dwóch mężczyzn pochodzących z Bliskiego Wschodu. W sprawie tej wypowiadał się publicznie sam minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiej Ławrow, który wyrażał nadzieje, iż problemy z imigrantami w Niemczech nie doprowadzą do zatuszowania sprawy z przyczyn politycznych. O sprawie w bardzo emocjonalny sposób informowały rosyjskie media; rosyjska diaspora w Niemczech zorganizowała pod wpływem tych doniesień demonstrację uliczną. Ostatecznie okazało się, że 13-letnia Lisa spędziła noc u swojego przyjaciela, nikt jej nie uprowadził i nie zgwałcił⁴³.

Skuteczność operacji dezinformacyjnej tego typu uwarunkowana jest istnieniem w społeczeństwie gotowości na przyjęcie tak spreparowanych

⁴¹ Zob. T. Aleksandrowicz, *Podstawy walki informacyjnej*, Warszawa 2016, s. 96. Na temat wpływu dysonansu poznawczego na podejmowanie decyzji zob. E. Aronson, *Człowiek — istota społeczna*, Warszawa 1987, s. 130–192, szczególnie 143–154.

⁴² PAP, *Rosja chce zdestabilizować Niemcy? Rząd Merkel sprawdza*, <<http://fakty.interia.pl/news-rosja-chce-zdestabilizowac-niemcy-rzad-merkel-sprawdza,nId,2147690>>, 19 lutego 2017 r. Por. gak, „*Nasza Liza*”, *CIA i czeskie prostytutki. Niemcy sprawdzają, czy to rosyjski plan*, <<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/niemiecki-wywiad-sprawdzi-dezinformacje-rosji,620678.html>>, 19 lutego 2017 r.

⁴³ adso, gak, *Uprowadzenie i gwałt 13-latki? Ławrow żąda od Niemiec wyjaśnień*, <<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/rosja-siergiej-lawrow-atakuj-niemcy-pyta-o-gwalt-na-13-latke,613989.html>>, 19 lutego 2017 r.

informacji i skłonnością do dania im wiary. W tym przypadku zostały one wzmocnione rzeczywistymi problemami, jakie w społeczeństwie niemieckim wystąpiły w związku z masowym napływem imigrantów z Bliskiego Wschodu, co było konsekwencją prowadzonej przez kanclerz Angelę Merkel polityki „otwartych drzwi”. Innymi słowy: informacje przekazywane przez media rosyjskie trafiły na podatny grunt w społeczeństwie i chętnie dano im wiare. Wielu obywateli niemieckich i część opozycji na przełomie 2015 i 2016 r. wręcz oskarżała urzędującą kanclerz o doprowadzenie do sytuacji, w której zachowanie kontroli nad uchodźcami, porządku publicznego itp. stało się niemożliwe⁴⁴.

Strategia *fake news* (fałszywych informacji) może prowadzić do tragedii. W trakcie kampanii prezydenckiej w Stanach Zjednoczonych na portalach społecznościowych upowszechniana była informacja, iż Hillary Clinton i John Podesta (szef jej kampanii) prowadzą w Waszyngtonie w pizzerii Ping Pong Pizza tajny dom publiczny przeznaczony dla pedofilów. Jeden z obywateli USA, Edgar Maddison Welch, uwierzył w to i dokonał napadu z bronią na lokal. Po ujęciu przez policję zeznał, że informacje te zbulwersowały go i chciał rzekomy dom publiczny zlikwidować siłą⁴⁵.

Wnioski

Powyższa analiza po raz kolejny potwierdza prawdziwość tezy Waltera Lacqueura, iż nie ma jednego niezmiennego terroryzmu, jest wiele różnych terroryzmów. Jest to bowiem zjawisko niezwykle złożone i dynamiczne, podlegające różnorodnym i chaotycznym częstokroć transformacjom⁴⁶. Zagrożenia terrorystyczne, jakich doświadczamy w XXI w. nieustannie ewoluują, zmuszając służby antyterrorystyczne do ciągłego doskonalenia swojej pracy i adekwatnych odpowiedzi na pojawiające się w nowe jakościowo wyzwania i zagrożenia.

Oceniając pod tym względem minione dziesięciolecie, nie sposób nie zauważyć takiej transformacji. Zagrożenia terrorystyczne przybrały charakter rozproszony — w miejsce stosunkowo wyrafinowanych zamachów na wielką skalę, takich jak np. zamach na World Trade Center, mamy obecnie do czynienia z zagrożeniami aktami terroryzmu dokonywanymi przez pojedynczych sprawców lub niewielkie grupy terrorystów sięgających po proste i stosunkowo łatwo dostępne środki, jak np. nóż czy samochód służący do staranowania tłumu przechodniów.

Pojawił się też nowy czynnik stymulujący poczucie zagrożenia, w postaci masowej imigracji budzącej w wielu krajach europejskich coraz wyraźniejsze obawy społeczne. Następuje proces radykalizacji związany

⁴⁴ Zob. T. Aleksandrowicz, *Podstawy walki informacyjnej...*, wyd. cyt., s. 93–94.

⁴⁵ Time, Dec. 8, 2016.

⁴⁶ W. Laqueur, *Reflections on Terrorism*, „Foreign Affairs” 1986, No. 1, Vol. 65. Zob. B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Toruń 2002, s. 26 i nast. Por. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2015, s. 13–14.

z poczuciem zawodu i odrzucenia, co wykorzystywane jest skrupulatnie przez funkcjonujące na terytorium państw europejskich organizacje islamistyczne. Z drugiej strony społeczne reakcje przybierają również postać skrajną, np. w postaci ataków na imigrantów, tworzą swoisty krąg wzajemnie podsycanej przez obie strony radykalizacji.

Terrorystyci coraz sprawniej wykorzystują realia społeczeństwa informacyjnego, które umożliwiają im stworzenie własnych środków przekazu, co uniezależnia ich od oficjalnych massmediów i pozwala na bezpośrednie docieranie ze swoim przekazem do odbiorców. Globalizacja, rewolucja technologiczna w sferze przetwarzania informacji, łatwość przekraczania granic stanowią te cechy współczesnej cywilizacji, które w niewątpliwy sposób ułatwiają osiąganie przez terrorystów ich podstawowego celu — dotarcia ze swoim przesłaniem do opinii publicznej⁴⁷. Cele bezpośrednie (przedmiot zamachu terrorystycznego) są bowiem niczym innym, jak „generatorem komunikatów” (przekazów informacyjnych), skierowanych do celów głównych, zwanych widowniami (audytoriami)⁴⁸. „Nowoczesne media — pisał jeszcze w 1971 r. na ten temat Carlos Marighella — poprzez proste powiadomianie o tym, czego dokonali rewolucjoniści, stają się potężnymi narzędziami naszej propagandy. Jednakże, ich działanie nie zwalnia bojowników od zakładania własnych podziemnych drukarni i posiadania własnych kopiarek [...] Wojna nerwów — albo wojna psychologiczna — jest techniką walki opartą na bezpośrednim i pośrednim użyciu massmediów. [...] Jej celem jest demoralizowanie władz. Poprzez nie możemy rozpowszechnić fałszywe lub nawet sprzeczne informacje oraz szerzyć lęk, niepewność i wątpliwości wśród elit reżimu”⁴⁹. Analiza aktywności organizacji terrorystycznych w Internecie, a przede wszystkim w mediach społecznościowych, jednoznacznie wskazuje na efektywne wykorzystywanie przez terrorystów możliwości stwarzanych przez współczesne technologie informacyjne.

Reasumując, należy podkreślić dwie kwestie. Po pierwsze, transformacja zagrożeń terrorystycznych jest procesem ciągłym, toteż podmioty odpowiedzialne za bezpieczeństwo muszą być przygotowane na ciągłe zmiany, tak aby uniknąć zaskoczenia. Trzeba w tym kontekście podkreślić, iż nie istnieje możliwość udaremnienia wszystkich przygotowywanych zamachów, stąd — niezależnie od rozwijania zdolności w zakresie zdobywania wyprzedzających informacji umożliwiających udaremnienie konkretnego zamachu — należy doskonalić procedury reagowania kryzysowego na wypadek dokonanego ataku terrorystycznego.

⁴⁷ T. Aleksandrowicz, *Sieć jako forma organizacji terrorystycznej* [w:] T. Jemioła, J. Kisielnicki, K. Rajchel (red.), *Cyberterroryzm. Nowe wyzwania XXI wieku*, Warszawa 2009, s. 271.

⁴⁸ Por. B. Bolechów, *Terroryzm. Aktorzy, statysci, widownie*, Warszawa 2010, s. 209 i nast.

⁴⁹ T. Goban-Klas, *Media i terroryści. Czy zastraszą nas na śmierć?*, Warszawa 2009, s. 188. Por. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2015, s. 42 i nast.

Po drugie, niewątpliwe sukcesy służb antyterrorystycznych nie mogą przesłaniać faktu, iż jako Zachód nie jesteśmy w stanie wyeliminować czy zneutralizować źródeł terroryzmu. Postępująca radykalizacja dająca w efekcie gotowość do popełniania zamachów terrorystycznych jest niezaprzeczalnym faktem. Walka z radykalizacją, jej źródłami, przejawami i efektami jest coraz istotniejszą płaszczyzną zwalczania terroryzmu. Dotyczy to także neutralizacji przekazu informacyjnego, jaki organizacje terrorystyczne kierują do odbiorców.

Słowa kluczowe: terroryzm, zagrożenia, zmiany, analiza

Keywords: terrorism, threat, changes, analysis

Streszczenie: Artykuł poświęcony jest zmianom, jakie w minionym dziesięcioleciu nastąpiły w obszarze zagrożeń terrorystycznych. Autor prezentuje rezultaty zarówno analiz ilościowych, odnoszących się do liczby zamachów, ofiar, rozkładu geograficznego zagrożeń, jak i jakościowych, dotyczących *modus operandi* sprawców i zmian w tym zakresie, skuteczności służb antyterrorystycznych, czynników stymulujących zagrożenia, reakcji społeczeństw na nasilającą się imigrację oraz walki informacyjnej prowadzonej przez organizacje terrorystyczne. Wnioski z przeprowadzonych analiz posłużą za punkt wyjścia do opracowania prognozy zagrożeń terrorystycznych na nadchodzące lata. Dokonawszy oceny poziomu i kierunków zagrożeń, autor stawia tezę, iż taktyki terrorystów stanowią odpowiedź na coraz większą sprawność służb antyterrorystycznych, szczególnie w sferze rozpoznania operacyjnego i coraz większej liczby udaremnionych zamachów. Równocześnie państwa zachodnie nadal nie wypracowały skutecznej strategii eliminacji źródeł współczesnego terroryzmu, co powoduje, iż zagrożenia terrorystyczne nadal pozostają na wysokim poziomie.

Summary: The article is devoted to the changes that have taken place in the area of terrorist threats over the past decade. The author presents the results of both quantitative and qualitative analyzes on the number of attacks, as well as on qualitative and quantitative trends, on the *modus operandi* of perpetrators and on changes in the effectiveness of anti-terrorist services, risk factors, societal responses to increasing immigration and information campaigns run by terrorist organizations. The conclusions of the analyzes will serve as a starting point for developing a forecast of terrorist threats for the coming years. When assessing the level and direction of threats, the author argues that terrorist tactics are responding to the increasing efficiency of anti-terrorist services, especially in the area of operational diagnosis and increasing number of thwarted attacks. At the same time, Western states have not yet developed an effective strategy for eliminating the sources of modern terrorism, leaving the threat of terrorism still high.